Nr. 530. We Lwowie czwartek dnia 16 listopada 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie. .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

SEJM.

(*53. posiedzenie, II. sesji, VIII. perjodu Sejmu galicyjskiego*).

Lwów, 15 listopada.

Marszałek krajowy St. hr. Badeni otworzył dzisiejsze posiedzenie o godzinie 10·40, poczem sekretarze odczytali szereg petycyj, przy których dla poparcia jednej z nich przemawiał p. Kramarczyk.

Następnie odczytano

Wniosek:

p. Oleśnickiego o wydanie polecenia przez zarządy kolei państwowych, by na kolejach we wschodniaj Galicji obchodzono święta grecko katolickiego.

Interpelacje:

Pp. Krzysztofowicza i Moysy w sprawie regulacji Prutu;

p. Krempy do Wydziału krajowego w sprawie budowy drogi Piwniczna Szczawnica;

p. Oleśnickiego i tow. w sprawie niedzielnych zajść na ulicy Trybunalskiej, gdzie po wiecu ruskim przyszło do starcia pomiędzy uczestnikami wiecu a policją.

Dodatek drożyźniany.

Z porządku dziennego odesłała Izba do Wydziału krajowego, jako komisji budżetowej, wniosek p. Krempy o udzielenie nauczycielom ludowym powiatów Mieleckiego, Tarnobrzeskiego i Ropczyckiego dodatku drożyźnianego.

Szkoły zawodowe.

Następnie przedstawił p. Żardecki sprawozdanie komisji przemysłowej, z czynności Wydziału krajowego w zakresie krajowego przemysłu (szkoły zawodowe).

Sprawozdanie komisji kończy się następującymi wnioskami:

Sejm wzywa rząd, aby przyznawał wyższe zasiłki na utrzymanie krajowych szkół zawodowych, i aby dla kursów majsterskich i wędrownych, urządzanych z ramienia ministerstwa handlu, starał się o nauczycieli władających dokładnie językiem krajowym.

Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby stabilizował na dotychczasowych posadach: Jana Trojnara, fachowego instruktora w krajowej szkole sukienniczej w Rakszawie, Józefa Wiecha, fachowego instruktora w tej szkole, Ewę Antoniewiczównę, kierowniczkę krajowej szkoły hafciarskiej w Makowie, oraz przyznał im prawo do emerytury.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przez odpowiednie finansowe poparcie przyszedł w pomoc zorganizowaniu większej produkcji zabawkarskiej przy krajowym warsztacie naukowym dla wyrobu zabawek w Jaworowie; ażeby, idąc w pomoc wydatniejszej produkcji koszykarskiej w kraju, udzielał pożyczek z odpowiednich funduszów na cele rolnicze, na kulturę łoziny koszykarskiej, której brak zaczyna się w kraju odczuwać; ażeby przyznał wydatną pomoc na wzięcie udziału w wystawie przemysłu austrjackiego w Londynie w r. 1906.

W dyskusji nad wnioskami komisji p. ks. Szponder postawił rezolucję, wzywającą rząd, by swoje tereny z łoziną wydzierżawiał nie, jak dotychczas, spekulantom, lecz w pierwszej linji szkołom koszykarskim krajowym, a dalej drobnym przemysłowcom.

Po poparciu rezolucji tej przez członka Wydziału krajowego, p. Jahla, uchwaliła Izba wszystkie wnioski komisji, oraz rezolucję p. ks. Szpondra.

Krajowy fundusz sierocy.

Z kolei przedstawił p. Mais, imieniem komisji administracyjnej, sprawozdanie o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o krajowym funduszu sierocym Sprawozdanie kończy się następującymi wnioskami:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zestawił wykaz z całego kraju sierót, dzieci zaniedbanych i opuszczonych, do których się odnosi krajowy fundusz sierocy, celem dania podstawy do akcji, jaka rozwiniętą być powinna i w jakim kierunku, dalej, aby zestawił wykaz instytucyj humanitarnych w kraju, zajmujących się wychowaniem sierót, dzieci opuszczonych i zaniedbanych, oraz wykaz tych instytucyj, któreby przy subwencjonowaniu ich przez kraj z krajowego funduszu sierocego stale wychowaniem sierót, dzieci opuszczonych i zaniedbanych zajmować się zechciały.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę, czy nie należałoby we wschodniej i zachodniej części kraju założyć po jednym zakładzie wychowawczym krajowym dla sierót, dzieci zaniedbanych i opuszczonych w miejscowościach, na ten cel najwięcej się nadających i na gruntach, na ten cel przez dotyczącą gminę bezpłatnie odstąpić się mających.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższej przyszłości wdrożył akcję i pertraktacje z rządem, zmierzające do skłonienia rządu do wydania ustawy, na zasadzie którejby nadwyżki z obrotu kas sierocych zbiorowych stale i raz na zawsze funduszowi krajowemu sierocemu przekazywane były, a nie jak dotąd tylko na przeciąg lat dziesięciu.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłość nie wiązał interesowanych instytucyj, które o przyjęcie na wychowanie sierot, dzieci opuszczonych i zaniedbanych wnioski czynić mają prawo, terminem jednorazowym w roku, a nadto, aby dla sądów opiekuńczych w udzielaniu opinji co do sierót itd. atrybucje, dzisiaj bardzo ograniczone, rozszerzył.

W dyskusji nad tą sprawą żądał p. Marjewski i domagał się wprowadzenia w życie krajowych domów sierocych, któreby także opiekowały się podrzutkami.

P. ks. Stojałowski wyraził ubolewanie z powodu wzmagającego się upadku moralności, który pociąga za sobą wzrost liczby sierót i podrzutków. Domaga się mowca, aby w metrykach dzieci nieślubnych wpisywano obok nazwiska matki, także nazwisko ojca uwodziciela, gdyż będzie to najlepszym straszakiem na donżuanów rozmaitego gatunku. Ustawy cywilne należałoby zmienić w tym kierunku, by dzieci nieprawego łoża miały prawo do nazwiska i majątku ojca.

Zarzucał dalej mowca Wydziałowi krajowemu, że sprawę sierót traktuje zbyt biurokratycznie, skutkiem czego z 500 sierót zgłoszonych przyjął tylko około 120 mimo, że na utrzymanie tych nieprzyjętych sierót leżały pieniądze. Wydział krajowy tłomaczył się, że nie może więcej sierót przyjąć, gdyż nie rozpisał konkursu.

W końcu oświadczył się mowca przeciwko umieszczaniu sierót w zakładach, gdyż są one urządzane z komfortem, którego sierota, opuściwszy zakład, nigdzie później nie spotka. Sieroty należy oddawać na wychowanie rodzinom, ubogim a uczciwym, które swych popilów przysposobią do czekającej ich ciężkiej pracy o byt.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisji p. Maissa, uchwaliła Izba wszystkie wnioski komisji.

Konkurencja aresztantów.

Z koleji przedstawił p. Paygert sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie petycji stowarzyszenia rękodzielników i przemysłowców w Skawinie o konkurencji wytwarzanej przez domy karne.

Komisja przemysłowa wnosi o wezwanie rządu, aby ściśle przestrzegano zasady, iż praca przemysłowa po więzieniach i domach karnych ma służyć wyłącznie potrzebom własnym i urzędów państwowych, aby dostaw tych nie przydzielano im za pomocą konkursów i licytacyj; zgłoszenia zarządów więzień i domów karnych nie mają żadnych cen zawierać, będą im wypłacane ceny, przyznane oferentom prywatnym. Towary wyrabiane w więzieniach i domach karnych, pod żadnym warunkiem nie śmią być przedmiotem handlu.

Refakcje dla spirytusu.

P. Paygert, jako referent komisji przemysłowej, uczynił wniosek, wzywający rząd, aby refakcji, przyznawanej dotąd dla transportu spirytusu, przeznaczonego do eksportu i wywozu do krajów alpejskich, udzielił i nadal. Wniosek ten Izba uchwaliła.

O Rymanów.

Z referatu p. Urbańskiego uchwalono aż do objęcia w zarząd państwowy, subwencjonować z funduszów krajowych drogę gminną z Rymanowa do Królika Polskiego.

Następnie uchwaliła Izba, zgodnie z wnioskiem referenta komisji sanitarnej p. rektora Gluzińskiego, polecić Wydziałowi krajowemu, by zwołał ankietę w sprawie zdrojowisk krajowych, a wyniki tej ankiety przedłożył na najbliższej sesji sejmowej.

O desinfekcję używanej odzieży.

Wniosek p. Wursta w sprawie desinfekcji używanej odzieży przekazała Izba zgodnie z wnioskami komisji Wydziałowi krajowemu do zbadania. W porozumieniu z rządem i do przedłożenia Sejmowi sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Zdrowa woda.

Następnie z referatu p. Marsa uchwalił Sejm polecić Wydziałowi krajowemu, żeby się zaopiekował sprawą stopniowego zaopatrzenia całego kraju w zdrową wodę, aby poczynił stosowne badania i aby wyniki tych badań wraz z ewentualnym programem akcji przedłożył na najbliższej sesji sejmowej.

Rozszerzenie szpitala w Stryju.

Zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy komisji sanitarnej w referacie p. Wursta uchwaliła Izba wezwać Wydział krajowy, aby jaknajrychlej poczynił potrzebne kroki celem rozszerzenia powszechnego szpitala w Stryju przez pobudowanie i urządzenie pawilonu wenerycznego.

Rozszerzenie szpitala w Husiatynie.

Następnie zezwoliła Izba reprezentacji powiatowej w Husiatynie na zaciągnięcie pożyczki 30 000 k. na pokrycie kosztów rozszerzenia budynku szpitala powszechnego w Husiatynie.

O fundusz ubogich w Stryju.

Z koleji zezwoliła Izba gminie miasta Stryja na pobór opłat policyjnych od przedstawień teatralnych, koncertów i t. p. na rzecz miejscowego funduszu ubogich.

Sprawy górnicze.

Komisja górnicza przedstawiła Izbie do uchwały następujące wnioski:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby uczynił dalsze starania u rządu o uzyskanie dla krajowej stacji doświadczalnej produktów naftowych o charakterze instytucji publicznej i subwencji z funduszów rządowych; by czynił starania o urządzenie stacji doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy szkole politechnicznej we Lwowie, oraz uchwaliła wniosek, wzywający rząd, by w najkrótszym czasie urządził w szkole politechnicznej we Lwowie wydział górniczo-hutniczy.

Nad tymi wnioskami, przedstawionymi przez p. Wiśniewskiego wywiązała, się dyskusja, wśród której p. Stapiński podniósł niepewność stosunków prawnych właścicieli kopalń włościan, którzy są nadto wyzyskiwani przez spekulantów.

Następnie występował mowca przeciwko proponowanemu *minimum* i wykazywał niedostatki ustaw naftowych.

P. Małachowski w odpowiedzi na zarzuty p. Stapińskiego, podniósł działalność ankiety, powołanej przez Wydział krajowy. Ankieta ta dąży do zmiany obecnych ustaw naftowych, nie dających dostatecznego zabezpieczenia praw interesowanych i przedstawi wnioski, które mają na celu także ochronę praw włościan, będących właścicielami gruntów naftowych. Polemizuje dalej z p. Stapińskim co do proponowanego przez ankietę minimum obszarów kopalń i wykazuje, że dzisiejszy stan jest niekorzystnym dla posiadaczy małych obszarów, którzy wedle paragrafów ustawy naftowej, zawiśli od dowolności uznania władz.

Po przemówieniu p. Jahla, Trzecieskiego i sprawozdawcy, uchwaliła Izba wszystkie wnioski komisji, poczem marszałek odroczył posiedzenie do godziny 8 wieczór.

Kronika sejmowa.

W sprawie wczorajszych zajść wniesioną zostanie jutro następująca

Interpelacja.

Interpelacja rektorów: dra Gluzińskiego, prof. Widta, oraz prof. dra Głąbińskiego i dra Marsa i tow., do komisarza rządowego, z powodu strzelania policji na młodzież akademicką, urządzającą pochód demonstracyjny.

W dniu wczorajszym, około godziny 8 wieczorem, zjawiła się na ulicy Mochnackiego młodzież akademicka, w zamiarze urządzenia pochodu demonstracyjnego w tej ulicy. Pochód został wstrzymany, zanim młodzież doszła do miejsca, w którem znajduje się siedziba konsulatu niemieckiego. Jakkolwiek pragniemy, ażeby młodzież nasza swoim słusznie podrażnionym uczuciom narodowym, w takiej formie nie dawała folgi, to jednak ubolewać należy że pomimo, iż młodzież — według zapewnień licznych, wiarygodnych świadków — żadnych gwałtownych środków nie używała — uderzyła na nią policja piesza i konna w sposób, jakiego tolerować bezwarunkowo nie można; mianowicie c. i k. policja nie poprzestała na odparciu młodzieży, usiłującej przerwać jej kordon, ale dobywszy pałaszy, uderzyła na uchodzącą już młodzież, raniąc ciężko wielu uczestników pochodu, a nawet i spokojnych przechodniów.

Co jednak musi przejąć każdego obywatela, a tem więcej nas, podpisanych przewodników naukowych i naturalnych opiekunów młodzieży najżywszem oburzeniem, to fakt, stwierdzony przez wszystkich naocznych świadków, że policja zrobiła przy tej sposobności użytek z broni palnej, zwracając swe strzały także w stronę ogrodu botanicznego c. k. uniwersytetu, w którym się podówczas znajdowało kilkanaście osób, zwabionych z gmachu chemji c. k. uniwersytetu, niezwykłym o tej porze hałasem i będących tylko biernymi świadkami zajścia.

Powyżej przedstawione zachowanie się policji względem młodzieży akademickiej, napawa nas troską i obawą szczególniej w dzisiejszych naszych stosunkach narodowych i politycznych, które już same przez się usprawiedliwiają w wysokim stopniu stan rozdrażnienia młodocianych umysłów.

Gdyby fakty powyższe zostały stwierdzone, to musielibyśmy z tem większem naciskiem napiętnować, podobne samowolne postępowanie organów bezpieczeństwa publicznego i zniewoleni jesteśmy zapytać p. komisarza rządowego, czy c. k. rządowi znane są powyżej opisane fakty, czy zarządził najściślejsze dochodzenia i ukaranie winnych i co c. k. rząd zamierza uczynić, aby na przyszłość zapobiedz podobnemu zachowaniu się organów bezpieczeństwa publicznego?

Z Królestwa.

Z prasy warszawskiej.

Donieśliśmy onegdaj, iż redaktorowie pism warszawskich, którzy, opierając się na konstytucyjnym manifeście carskim, wydawali pisma swe w dniach 3 i 4 bm. bez cenzury, dnia 5 bm. otrzymali rozkaz posyłania pism swych, jak dawniej, cenzurze, pod groźbą zawieszenia pisma. Redaktorzy i wydawcy na odbytem zebraniu uchwalili zwrócić się z protestem przeciw temu zarządzeniu do Petersburga i zawiesić wydawnictwa swe póty, póki nie nadejdzie odpowiedź z Petersburga. Tylko *Goniec*, organ narodowo-demokratyczny, postanowił dalej wychodzić mimo zakazu generał gubernatora, a uledz dopiero przemocy.

Odpowiedź na protest, wniesiony do Petersburga, nadeszła dnia 7 bm. o godzinie 8 wieczorem. W odpowiedzi tej zawiadomiono redaktorów pism warszawskich, iż „prasa warszawska tymczasowo, aż do wydania nowych ustaw, zostaje zrównaną pod względem prawnym z prasą petersburską, t. j. wychodzić może bez cenzury prewencyjnej. Redakcje obowiązane są przedstawiać swoje wydawnictwa po wydrukowaniu i za ewentualne wykroczenia wobec ustaw państwowych podlegać będą odpowiedzialności sądowej“.

Pisma więc zaczęły od 8 b. m. wychodzić bez cenzury. W tych numerach, które nadeszły do nas wczoraj popołudniu, znajdujemy artykuły pełne nadziei, że „w najbliższej przyszłości nastąpi ogłoszenie autonomji Królestwa Polskiego, równej autonomji finlandzkiej“. Są w nich też wiadomości, że robotnicy w wielu miejscach zaczynają już wyłamywać się z pod teroryzmu socjalistów i że życie zaczyna powracać do normalnego stanu. Pełno w łamach tych pism otuchy i spokojnego patrzenia w jutro. Niestety, to jutro przyniosło straszny grom, ukaz, zaprowadzający stan wojenny w całem Królestwie i znany komunikat Wittego. Komunikat ten, pozbawiający Królestwo Polskie wszelkich przywilejów, dotyka w równej mierze i słowa drukowanego. Dziennikarstwo warszawskie będzie więc musiało ponownie poddać się więzom cenzury, hamować każde gorętsze słowo, wysuwające się z pióra i czekać na lepsze czasy. A kiedy one nadejdą, Bóg raczy wiedzieć. A ból tem większy, że po kilku dniach nadziei i względnej swobody, znów nałożono kajdany na wszystko...

Stan wojenny w Królestwie.

Wszystkie pisma warszawskie ogłosiły artykuły wstępne, w których ostro występują przeciw zawieszeniu stanu wojennego nad całem Królestwem, nazywając to zarządzenie nieuzasadnionem i bezcelowem. Przyczyni się ono tylko do wywołania powszechnego obu rzenia w całym kraju, ale nie sprowadzi z pewnością innych manifestacyj, jak tylko pokojowe. Pogromy żydów, rzezie bezbronnych i rabunki, jak to się dzieje w innych miastach Rosji, są w Polsce niemożliwe.

Rząd, który skarży się na brak poparcia ze strony narodu, nie dał dotychczas żadnych dowodów życzliwości dla tego narodu, ani nie zrobił niczego, co mogłoby u tego narodu budzić zaufanie. Naród polski, bez różnicy stronnictw uważa nazwanie jego kraju w komunikacie urzędowym „krajem prywiśiańskim“, zamiast należnego mu tytułu „Królestwo Polskie“ za nadużycie, kłamstwem zaś tendecyjnem jest to, co powiedziano w komunikacie, że w Królestwie grozi niebezpieczeństwo zbrojnego powstania.

W Warszawie wszyscy są przekonani, że Królestwo zawieszenie konstytucji zawdzięcza w równej mierze wpływom pruskim oraz Skałłonowi i jego otoczeniu. Ich to dziełem fałszywe przedstawianie faktów i położenia w Królestwie, co skłoniło rząd do nowych represalij. Prusy informowały i wywierały wpływ bezpośredni na Petersburg, sprawozdania Skałłona szły Prusom na rękę, wiązał ich bowiem jeden interes: sprowokowanie rozruchów.

Prasa rosyjska bez wyjątku atakuje ostro Wittego za użycie przez niego represalij przeciw Polsce i zarzuca mu, że tendencyjnie podnosi żądanie Polaków co do oderwania się od Rosji, którego to żądania żadne poważne stronnictwo polskie nie postawiło.

Dzienniki nawołują w stanowczej formie do rekonstrukcji gabinetu przez oddanie tek ministerjalnych osobom, mającym zaufanie ludności, a nie biurokratom, by zapobiedz na przyszłość takim fałszywym krokom rządu, jak zawieszenie stanu wojennego nad Królestwem Polskiem.

W *Nowoje Wremia* Menszikow omawiając rozporządzenie Wittego co do Królestwa przestrzega — jak nam telegrafują z Petersburga — Rosję przed rozlewem krwi w Polsce. Rosja poczyniła w Polsce dużo błędów i powinna to wreszcie zrozumieć. Polacy powinni zachować się cierpliwie, bo mogą być pewni, że Duma państwowa da im więcej, niż dziś marzą.

Słowo petersburskie powiada, że w Polsce niebezpieczeństwo nie jest tak wielkie, jak w Finlandji. Liczba ludzi umiarkowanych w Polsce jest przeważająca. Polacy powinni pamiętać, że do urzeczywistnienia niezawisłej Polski nie dopuszczą Niemcy, a nie zechcą z pewnością zamienić panowania rosyjskiego na panowanie niemieckie. Polacy dobrze widzą, iż mogą rozwijać się tylko obok Rosji.

Targ. prom. Gazeta powiada, że przypuszcza, iż rozporządzenie Wittego wydanem zostało wskutek obawy, aby Niemcy w razie dalszych niepokojów w Królestwie nie zajęły granicy, ale pewnem jest to, że przez to rozporządzenie sympatje, któremi Witte cieszył się w Rosji, srodze ucierpiały.

* * *

Z autentycznego źródła dowiadujemy się, że deputacją, o której niegrzecznem przyjęciu przez Wittego doniosły telegramy, nie była deputacją, wysłaną z Warszawy w sprawie autonomji, w skład której wchodzili między innymi hr. Branicki, ks. Lubomirski, ks. Gralewski i inni. Deputacja ta nie była jeszcze u Wittego. Deputacja przyjęta przez Wittego, była deputacją, wysłaną przez wiec odbyty w Filharmonii warszawskiej.

Z chaosu pod berłem cara.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

W Królestwie.

Zawieszenie pism.

Warszawa. (Tel. wł.) *Goniec*, *Gazeta Polska* i *Gazeta Warszawska* zostały na rozkaz generał gubernatora Skołłona zawieszone.

Niepokoje w Lublinie.

Poznań. (Tel. pr.). *Dziennik Poznański* donosi pod datą dnia 14 b. m.: W Lublinie demonstracje, zgniecione siłą wojskową, pociągnęły za sobą dość liczne ofiary.

W caracie.

Berlin. (Tel. wł.). *Local Anzeiger* donosi z Petersburga, że agitacja za ułaskawieniem marynarzy w Kronsztadzie przybiera coraz większe rozmiary. Na czele tej agitacji stoi duchowieństwo, które chce udać się do cara w deputacji.

Petersburg. (Tel. wł.). Między emigrantami, którzy powrócili do Rosji, znajduje

się także Wiera Zazulicz, która przed 28 laty urządziła zamach na policmajstra Trepowa, ojca dzisiejszego komendanta pałacu carskiego.

Petersburg. (P. ag. tel.) Z wnętrza państwa nadchodzą następujące wiadomości: W Charkowie rada uniwersytecka uchwaliła nie rozpoczynać wykładów póty, aż stan wojenny będzie zniesiony.

W Niżnym Nowogrodzie panuje zupełny spokój. W Kutaise oświadczył już gubernator deputacji rady miejskiej, że namiestnik rozkazał, aby wojsko, wysłane do Gorji zostało zatrzymane.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). W kilku tutejszych fabrykach robotnicy chcą już teraz zaprowadzić 8 godzinny czas pracy.

Odessa. Wielkie zdziwienie wywołała tu wiadomość o powołaniu żyda Abrahamsona na stanowisko głównego zarządcy kolei Południowo-zachodniej w miejsce Nemieszajewa, który został ministrem.

Petersburg. W Kursku wdrożono surowe śledztwo z powodu ostatnich rozruchów i celem wytropienia osób, które brały udział w rabowaniu żydów.

Petersburg, (Pet. Ag. tel.). Tutejszy biskup katolicki otrzymał od papieża zakaz udziału kleru w procesjach mających charakter polityczny.

Petersburg. W Władykaukazie rozruchy wojskowe ustały; wysłano pułk kozaków dla wzmocnienia załogi.

W gub. czernichowskiej przyszło do rozruchów o charakterze agrarnym. Mieszkańcy kilku wsi zrabowali pewien folwark i podpalili go. Następnie napadli na dwie inne wsi, ale ich odparto. Wysłano wojsko do odnośnych miejscowości.

Z gub. samarskiej donoszą o podobnych zajściach.

W Erywaniu przyszło do poważnych rozruchów. Około 700 Ormjan, napadło na wieś tatarską, zabiło 400 mieszkańców, podpaliło domy i zabrało bydło. I tam wysłano wojsko.

W miejscowościach: Czyta Krasnojorsk i Machańsk (?), w których obawiano się rozruchów antisemickich, panuje pokój.

Rozruchy w Bessarabji.

Bukareszt. Do dzienników tutejszych donoszą z Nowej Kilji, że wybuchła tam rewolta i przyszło do krwawych starć między pospólstwem a obywatelami. Wiele rodzin uciekło do Starej Kilji na terytorjum rumuńskie. Z Izmaiły wysłano wojsko do poskromienia rozruchów. Także z innych stron Bessarabji donoszą o wybuchu poważnych rozruchów.

Kozacy rabusiami.

Berlin. (Tel. wł.) Kilku niemieckich obywateli, bawiących w Odessie, donosi w liście do *Berliner Tagebl.*, że, gdy jechali dorożką, zostali opadnięi przez kozaków, którzy ich obrabowali. Zabrawszy im pieniądze, zegarki i wszelkie kosztowności, obili ich kozacy kolbami i nahajkami. Pokrzywdzeni wnieśli zażalenie do konsula niemieckiego. Generał gubernator Odessy, do którego również zgłosili się z zażaleniem, nie chciał ich przyjąć.

Bunt we Władywostoku.

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą, że we Władywostoku wybuchł bunt wojskowy. Żołnierze nie chcą wracać do Rosji i żądają, by ich zatrzymano na miejscu do marca. Zrabowano magazyny wojskowe i przyszło do krwawych starć. Żołnierze nie chcą pełnić żadnej służby.

Londyn. (Tel. wł.), *Via* Tokio donoszą, że zbuntowani we Władywostoku majtkowie zajęli forty od strony morza i grożą bombardowaniem miasta.

Londyn. Do *Standardu* donoszą z Szangaju:

Rosyjski krążownik „Askold", który w czasie wojny był tu zatrzymany, odpłynął, jak twierdzą, do Władywostoku celem uśmierzenia buntu, który wybuchł tam we wojsku. Krążownik „Mandżur" i torpedowiec „Grozowoj" i Bóbr", znajdujące się również w Szangaju otrzymały rozkaz, aby wyruszyły również do Władywostoku. Kupcy i ludność cywilna Władywostoku uciekają na pokład okrętów, znajdujących się w porcie.

Ruch kolejowy w Rosji.

Katowice. Dyrekcja kolejowa ogłasza, iż wczoraj znów komunikacja kolejowa z Rosją zupełnie nie funkcjonowała.

Strejk powszechny w Rosji, jako odpowiedź na stan wojenny w Królestwie.

Petersburg. Dzienniki ogłaszają powziętą wczoraj uchwałę rady deputacji robotniczej Petersburga, w myśl której **na znak solidarności z powstańcami Kronsztadu i rewolucyjnym proletarjatem polskim, dziś o godz. 12 w południe ma się rozpocząć polityczny strejk powszechny,** z następującemi hasłami rewolucyjnemi: „P r e c z z s ą d e m w o j e n n y m, z k a r ą ś m i e r c i, p r e c z z e s t a n e m w o j e n n y m w P o l s c e i w c a ł e m p a ń s t w i e!"

Petersburska Agencja telegraficzna upoważnioną jest do oświadczenia, że doniesienie dziennika *Nasza Żiźn* o przyjęciu polskiej deputacji przez Wittego, jest fałszywe. Przyjęcie to wcale się nie odbyło i Witte nie powiedział słów, przypisanych mu przez owe pismo.

„Pomoc dla żydów.

Londyn. Pod przewodnictwem lorda Rotszylda odbyła się tu konferencja co do sposobu rozdziału wsparć dla cierpiących nędzę żydów w Rosji. Przybyli delegaci z Paryża, Berlina i Petersburga. Uchwalono przesłać pieniądze na ręce bar. Gunzburga, który ma się zajmować rozdziałem. Postanowiono wysłać komisję z trzech członków do miast dotkniętych pogromami. Centralne bióro informacyjne znajduje się w Berlinie i zbiera szczegóły o potrzebujących wsparcia osobach w rozmaitych miejscowościach.

Wojsko odmawia posłuszeństwa.

Wrocław. *Schlesische Zeitung* donosi z Piotrkowa, że wojsko odmówiło posłuszeństwa rozkazowi strzelania do ludu, jednakże oficerowie sami strzelali z rewolwerów i ranili wielu ludzi.

Petersburg. (Pet. Ag.) Ks. Urusow został mianowany towarzyszem ministra spraw wewnętrznych.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Nowe emblemata.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Budapesztu donoszą, że od Nowego Roku pojawią się nowe emblemata na ambasadach i konsulatach austro węgierskich. Nadto każda ambasada i konsulat, gdzie szefem jest austrjacki poddany, otrzyma tytuł jako wiceszefa Węgra.

Sejm dalmatyński.

Zadar. Sejm jednogłośnie przyjął wniosek Biankiniego domagający się zupełnego uznania w Austrji studjów, ukończonych na uniwersytecie w Zagrzebiu.

Reforma wyborcza na Morawach.

Berno mor. Według doniesień czeskich dzienników, wczoraj odbyło się rozstrzygające posiedzenie komisji reformy wyborczej sejmowej. Czescy posłowie głosowali przeciw wnioskowi Skenego i postawili wniosek mniejszości, opierający się na powszechnem prawie wyborczem i ustanawiający liczbę posłów sejmowych na 100. Wniosek referenta Skenego przyjęto.

Demonstracje socjalistyczne.

Berno mor. Wczoraj wieczorem, mimo deszczu, odbyło się przed „Besednim domem" zgromadzenie kilkuset robotników czeskich. Po mowach przywódców, wśród okrzyków na rzecz powszechnego głosowania, zebrani przeciągali przez miasto, poczem spokojnie się rozeszli.

Równocześnie w „Domu robotniczym" odbyło się zgromadzenie socjalno-demokratyczne, na którem, między innymi, przemawiał poseł Hybesz.

Bomba.

Stambuł. Dzisiejszej nocy rzucono bombę na adjutanta i szefa tajnej policji, Fehina baszę w chwili gdy przejeżdżał przez przedmieście Pera. Bomba wybuchła, ale nie wyrządziła szkody. Aresztowano trzech Ormjan, podejrzanych o wykonanie zamachu.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Senat zatwierdził dodatkowy kredyt, potrzebny celem zniżenia czasu pracy w państwowych fabrykach tytoniu i zapałek na 9 godzin. Następnie toczyła się dalsza dyskusja o rozdziale Kościoła od państwa.

Zbliżenie anglo rosyjskie

Londyn. „Biuro Reutera" dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że z a r ó w n o p o s t r o n i e r z ą d u r o s y j s k i e g o, j a k a n g i e l s k i e g o, i s t n i e j e s z c z e r e ż y c z e n i e d o p r o w a d z e n i a d o p o l i t y c z n e g o z b l i ż e n i a s i ę o b u t y c h p a ń s t w. Rokowania są w toku, ostateczne załatwienie nastąpi dopiero po uspokojeniu się w Rosji.

Demonstracja flot.

Londyn. *Standard* donosi, że program demonstracji flot już wypracowany. Mocarstwa postępują zgodnie, zanim jednak przedsięwezmą krok ostatni, wyszlą j e s z c z e r a z n o t ę d o s u ł t a n a z zawiadomieniem o programie przygotowań. Zamierzoną jest także b l o k a d a D a r d a n e l ó w.

Koła dyplomatyczne — zdaniem *Standarda* — wątpią, czy sułtan zgodzi się na kontrolę finansową w Macedonji, gdyż równało by się to utracie tej prowincji.

Stambuł. Ambasadorowie sześciu mocarstw uchwalili na wczorajszem zgromadzeniu wystosować jeszcze jedną notę do Porty.

Wiedeń. (Tel. wł.). Do *N. W. Tagblattu* donoszą z Londynu, że Anglja domaga się od mocarstw, by demonstracja flot odbyła się przed Smyrną i aby położono areszt na dochody celne w Smyrnie, bo w ten sposób najłatwiej będzie można zmusić sułtana do ustępstw.

Strejki.

Paryż. Robotnicy arsenałów w Lorient i Brest, uchwalili wytrwać w strejku. W Breście przyszło do starcia między strejkującymi a policją, przyczem wymieniono strzały. W Tulonie 7000 robotników uchwaliło wytrwać w strejku.

Paryż. Deputacja grupy socjalistycznej Izby deputowanych, przedłożyła ministrowi marynarki szereg żądań na rzecz robotników arsenałów. Minister przyjął tylko część, inne odrzucił. Deputacja oświadczyła, że odpowiedź ministra jest niewystarczająca i zapowiedziała interpelację w Izbie.

KRONIKA.

Lwów 15 listopada.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +6° R. Pochmurno.

Linja telefoniczna Lwów-Wiedeń dziś przedpołudniem nie funkcjonuje skutkiem przerwy między Krakowem a Wiedniem.

Z lwowskiej Rady powiatowej. Członkiem lwowskiej Rady powiatowej z grupy większych posiadłości, w miejsce śp. ks. Jakóba Polka, wybrany został jednogłośnie ks. dziekan Franciszek M y n a r s k i z Bilki szlacheckiej.

Z teatru. Jutro, we czwartek, daną będzie po raz drugi 3 aktowa komedja Tadeusza Rittnera „Czerwony bukiet".

W piątek usłyszymy, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, ulubioną operę Bizeta „Carmen", z panną Boyer (Carmen), panią Mokrzycką Pilarz (Micael) i pp.: Dianim (Don José) i Grąbczewskim (Toreador).

W sobotę, cieszące się olbrzymiem powodzeniem „Opowieści Hoffmana".

Najbliższą nowością dramatu, będzie sensacyjna sztuka z rosyjskiego, Czirikowa, pt. „Żydzi". Reżyserję prowadzi p. Jan Nowacki.

Sprawozdanie poselskie p. Dawida Abrahamowicza. Dziś w południe, w sali Rady powiatowej, złożył sprawozdanie poselskie p. Dawid A b r a h a m o w i c z, wiceprezes Koła polskiego. Z powodu braku miejsca, szczegółowe sprawozdanie z jego przebiegu, podamy w porannym numerze.

12 domów opieki dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej otwarło Tow. „Związek Robotniczy" z dniem 3 listopada w rozmaitych dzielnicach miasta. Biedna dziatwa wgodzinach popołudniowych z suteren i ciemnych nor, zwanych pomieszkaniami, garnie się tam w większej liczbie, jak w latach ubiegłych, a powodem jego zapewne i obecna drożyzna. Cóż kiedy w jednym domu pomieścić się może najwy-

żej 100 dzieci, a zgłasza się np. w szkole św. Marcina, Sienkiewicza z górą 150! Skąd wziąć pieniędzy na przytulenie i umorzenie tej nędzy, gdy utrzymanie 12tu dotychczas otworzonych domów przechodzi możność i siły Towarzystwa! Nie wątpimy jednak, że w naszem mieście znajdą się serca litościowe a chętnie w niesieniu pomocy najbiedniejszym, bo bezradnym dzieciom i może zechcą one wesprzeć Towarzystwo choćby najdrobniejszym datkiem jednorazowym albo ciągłym (kwartalna wkładka członka 1 korona) lub przysłaniem odzieży, bielizny nowej i przenoszonej (ale tylko ze zdrowych dzieci) a wreszcie dostarczeniem wiktuałów. Towarzystwo daje dzieciom p dwieczorek złożony z herbaty i kawałka chleba. Kto nie może materjalnie, niech moralnie wesprze usiłowania Towarzystwa, idąc do „domów" i pomagając dziatwie w odrabianiu lekcji szkolnych i naprawianiu odzieży. Wdzięczne i rozjaśnione twarzyczki będą im nagrodą, jak również i przeświadczenie, że „głodnego nakarmili, nagiego przyodziali". Wszelkie łaskawe datki nadsyłać należy na ręce sekretarki sekcyjnej p. Józefy Kulińskiej ul. Batorego l. 34 I p.

Zajście na raucie „Koła panien". Wczoraj na raucie „Koła panien", przyszło z powodu nietaktu kilku młodych ludzi do wielkiej awantur. Komitet rautu postanowił wobec wypadków w Królestwie zaniechać tańców, co po części koncertowej prof. Balasits ogłosił zebranej publiczności. Muzyka wojskowa, odegrawszy kilka utworów koncertowych odeszła do domu. Mimo to kilku młodych ludzi zaczęło najpierw się domagać od komitetu, aby zwrócił im koronę, którą zapłacili za wstęp, a następnie jeden z nich usiadł do fortepianu i zagrał walca, którego kilka par zaczęło tańczyć. Wywołało to wśród publiczności oburzenie, a jedna z pań podszedłszy ku fortepianowi, zamknąwszy go, położyła kres tańcom, za co nagrodzono ją hucznymi oklaskami.

„Aurora". Pod taką firmą zorganizowało się we Lwowie stowarzyszenie, zatwierdzone przez namiestnictwo, mające nader humanitarne cele, oparte tylko na samopomocy swych członków, a to przychodzenie z materjalną pomocą członkom swym, wstępującym w związek małżeński. Kto wie, z jak ciężkiemi troskami muszą nieraz walczyć młodzi małżonkowie w pierwszych chwilach swojego małżeństwa, ten bez wątpienia uzna Stowarzyszenie to za wysoce humanitarne i od dawna już w naszym kraju potrzebne. Stowarzyszenie to powstało za pomocą inicjatywy dzielnie myślących kobiet i wzorowanem jest według podobnych mu kas posagowych w Królestwie, które od roku 1897, prócz Warszawy i Łodzi znajdują się dziś w każdem mieście Królestwa i jak stwierdza odbyty w r. 1903 pierwszy zjazd delegatów z poszczególnych miejscowości, rozprzestrzeniają się coraz więcej i członkom swym oddają w rzeczywistości znaczne korzyści.

Kronika krakowska. (Telefonem). Dyrektor żeńskiego seminarjum nauczycielskiego w Krakowie p. Roman V i m p e l l e r obchodził wczoraj 25 letni jubileusz dyrektorski.

Na uniwersytet Jagielloński zapisało się 2309 słuchaczów i słuchaczek i 55 hospitantek. W tem jest z Królestwa polskiego 413 słuchaczy i słuchaczek.

Przed przysięgłymi toczyła się rozprawa przeciw Karolowi Mrowcowi, pomocniczemu kanceliście sądowemu w Radłowie, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, popełnioną przez to, że w liście kar za wynagrodzenie zapisywał odbycie kary tym osobom, na które je skazano, a których one wcale nie od cierpiały. Na podstawie werdyktu przysięgłych, trybunał Mrowca uwolnił.

Sokół w Warszawie. W *Kurjerze warszawskim* czytamy. Grono osób z inicjatywy p. Karola Malczewskiego założyło w Warszawie Tow. gimnastyczne „Sokół", wzorowane na podobnych stowarzyszeniach w Galicji i W. Ks. Poznańskiem. Przewodniczącym wybrano dra Trzcińskiego.

Echa katastrofy. Jak już donieśliśmy, adwokat warszawski dr. Lewin, którego syna raniono podczas rozruchów w Warszawie dnia 1 bm., wniósł do prokuratora Izby sądowej warszawskiej skargę przeciw policmajstrowi m. Warszawy o nadużycie władzy urzędowej W odpowiedzi otrzymał dr. Lewin następującą odpowiedź:

„Skarga o zajście na placu jest wręczona generał gubernatorowi, który nakazał wdrożyć śledztwo. Sędzia śledczy zbada pana. Podpisano: prokurator Izby *Czebuszew*".

Ośmdziesiąt lat teatru warszawskiego. W dniu 19 bm. upływa ośmdziesiąt lat od chwili założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu teatrów warszawskich. W fundamenty wmurowano skrzynię z ciosu, w której umieszczono wszelkie gatunki monet, pisma w owym dniu drukowane, akt spisany na miejscu, dzieła Wojciecha Bogusławskiego, oraz blachę cynkową z napisem: „Za panowania Najjaśniejszego Aleksandra I, Cesarza Wszechrosji, Króla Polskiego, Namiestnik królewski, Józef książę Zajączek, wobec ministrów, prezesa dyrekcji teatrów i członków tejże, d. 19 listopada 1825 r. założył kamień węgielny na budowę Teatru Narodowego, w stolicy kosztem tejże wzniesionego, według planów Antoniego Corazzi."

Godzi się przypomnieć tę rocznicę — pisze *Kurjer warszawski* — i powyższe brzmienie aktu fundacyjnego. Warszawa swoim kosztem wzniosła gmach, poświęcony sztuce i nazwała go „Teatrem narodowym". Na gmachu tym może śmiało widnieć napis: „Naród sobie". Rocznica 80 zbiega się z nową erą naszego życia. Może też będzie to szczęśliwą wróżbą dla sztuki polskiej, której zabłyśnie odrodzenie i którą uwieńczy prawdziwy rozkwit. Ponad Teatrem narodowym przeszły w ciągu lat 80 burze i nawałnice dziejowe, aż zabłysło wreszcie oczekiwane słońce. Nazwa pierwotna zapisana tam głęboko na wieczną rzeczy pamiątkę, utonęła w falach dziejowych. Budowa teatru trwała lat siedm. W ciągu tego czasu minął rok 1830 — i nazwa zmieniła się: „Teatr narodowy", otrzymał tytuł „Wielkiego". Pora przywrócić mu należną godność, a jednocześnie pomyśleć o jego przyszłości, która odtąd być musi również prawdziwie „narodową".

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 15 listopada

(*fr*) Giełdy zagraniczne, zwłaszcza berlińska i paryska, a przedewszystkiem berlińska były widownią ponownego ogromnych spadku kursu papierów rosyjskich. Przytem podnieść należy z naciskiem, że spadek ten był tylko następstwem manewrów spekulacyjnych tak zwanej kontrminy, lecz wywołany został rzeczywistemi sprzedażami papierów rosyjskich, uskutecznianemi przez publiczność niemiecką. Kapitaliści niemieccy boją się o swe pieniądze ulokowane w papierach rosyjskich i dlatego zawczasu starają się pozbyć się ich. Na giełdzie berlińskiej krążyły dziś rozmaite sensacyjne pogłoski co do kłopotów finasowych, w jakich znajduje się Rosja. Między innemi mówiono, że rząd rosyjski nie ma funduszów na wypłatę najbliższego kuponu od długów państwowych.

Na tutejszej giełdzie pomimo tego niekorzystnego o działywania targu berlińskiego silna tendencja wzięła górę, a kursa podniosły się, co przypisać należy głównie zakończeniu strejku kolejowego.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 15 listopada. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów, Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8˙ do 8˙20, pszenica nowa od —˙— do —˙—, żyto gotowe od 6˙29 do 6˙40, żyto nowe od —˙— do —˙—, owies obroczny gotowy od 6˙30 do 6˙50, owies obroczny nowy od —˙— do ˙—, jęczmień pastewny od 5˙90 do 6˙20, jęczmień browarniany od 6˙40 do 6˙75, rzepak od 11˙50 do 11˙75, lnianka od —˙— do —˙—, groch pastewny od 6˙80 do 7˙0, groch do gotowania od 8˙50 do 9˙50, wyka od —˙ do —˙, bobik od 6˙30 do 6˙50, hreczka od —˙ do —˙—, kukurydza nowa od ˙ do —˙, kukurydza stara od —˙— do ˙—, chmiel za 56 kilo nowy od —˙— do —˙—, koniczyna czerwona od 50˙— do 68˙—, koniczyna biała od 55˙— do 70˙—, koniczyna szwedzka od 60˙—, do 75˙—, tymotka od 24˙ do 28˙—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 33˙75 do 34˙25, na termina —˙— do —˙—, ekskontyngentowy od 22˙— do 22˙25.

Ruch ograniczony, usposobienie niezmienione.

— **Targ na bydło.** Kraków 14 listopada Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 128 sztuk, b) jałownika 34, c) cieląt 138 sztuk d) owiec i kóz 22, e) nierogacizny 205 sztuk, razem 527 sztuk.

Woły z paszy płacono po 72 do 81 kor., woły opasowe po — do — kor., krowy po 64 do 79 kor., buhaje po 68 do 78 kor., cielęta po 92 do 104 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 32 do 52 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 100 do 114 kor., nierogaciznę chudą po — do — kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 431 sztuk, na eksport bydła rogatego 76 sztuk, nierogacizny 20 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

— **Budapeszt** 15 listopada. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17˙24 do 17˙26; żyto na kwiecień 14˙30 do 14˙32; owies na kwiecień 14˙38 do 14˙40; kukurudza na maj 14˙04 do 14˙06; rzepak na sierpień 25˙10 do 25˙30. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: słabe Pogoda piękna.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp pod zarządem J. G. Piotrowskiego.